

Protokół nr 19/III/2025
posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 6 marca 2025 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji	- 12 radnych
obecnych	- 9 radnych
nieobecnych	- 3 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1** i nr **2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych stanowią załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości stanowią załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołów z 15., 16. i 17. posiedzenia Komisji.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały stanowiska - apelu w sprawie uznania terenu zieleni usytuowanego przy ul. Góralskiej w Łodzi za park gminny
– **druk BRM nr 29/2025.**
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz powitała obecnych radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdziła quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Ad. pkt. 1. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji przedstawiła proponowany porządek posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad

- **pkt . 2a.**– Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2024 rok – **druk nr 42/2025.**
- **pkt. 2b.** - Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2025-2050 – **druk nr 43/2025.**

Proponowany porządek po zmianach:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołów z 15., 16. i 17. posiedzenia Komisji.
- 2a.** Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2024 rok – **druk nr 42/2025.**
- 2b.** Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2025-2050 – **druk nr 43/2025.**
3. Rozpatrzenie projektu uchwały stanowiska - apelu w sprawie uznania terenu zieleni usytuowanego przy ul. Góralskiej w Łodzi za park gminny – **druk BRM nr 29/2025.**
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodnicząca Komisji przeszła do głosowania zmienionego porządku obrad Komisji.

W głosowaniu Komisja : przy **6** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” przyjęła zmieniony porządek obrad.

W związku z brakiem innych uwag **przewodnicząca Komisji** przeszła do procedowania zmienionego porządku obrad.

Ad. pkt. 2. Przyjęcie protokołów z 15., 16. i 17. posiedzenia Komisji.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że protokoły z 15, 16 i 17. posiedzenia Komisji zostały udostępnione radnym w Aktówce. Zapytała, czy radni zgłaszają uwagi do zapisu?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie przyjęcie protokołów z 15, 16 i 17 posiedzenia Komisji.

Komisja w głosowaniu przy **6** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokoły z 15, 16 i 17 posiedzenia Komisji.

Ad. pkt. 2a. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2024 rok – druk nr 42/2025.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak omówiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. (projekt stanowi załącznik nr **5** do niniejszego protokołu).

Faza pytań i dyskusji.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Mam trzy pytania. Pierwsze dotyczy tej procedury, o której Pani Dyrektor powiedziała, że przedłużyła się ta procedura i nie można było tych środków z budżetu obywatelskiego wydać. Kto kieruje tym przetargiem i jakie są powody, że ta procedura się przedłużyła? Jakoś nie było informacji o innych zadaniach z budżetu obywatelskiego, które jakoś trzeba przенosić, bo nie są zrealizowane. Kto jest odpowiedzialny za prowadzenie tego przetargu?”

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak: „Odpowiadając na to pytanie w szczególności, jeśli chodzi o to konkretne zadanie, nie znam przyczyny, ale to jest jedno z zadań, które nam się przesunęło w związku z przedłużającą się procedurą przetargową. W tej propozycji uchwały nie ma innych zadań, które się przesuwają, ale to nie jest odosobniona sprawa związana z procedurami przetargowymi. Jeśli chodzi o procedury przetargowe, to mamy w Urzędzie Wydział Zamówień Publicznych, który te przetargi przeprowadza. To mogą być różne przyczyny, tak odwołania w KIO, niekoniecznie z naszej przyczyny, tylko odwołuje się wykonawca. W tym konkretnym przypadku nie umiem odpowiedzieć, ale uzupełnimy tą informację dla Pana radnego i do wiadomości komisji.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Moje drugie pytanie dotyczy tych zagadnień związanych z Wydziałem Gospodarki Komunalnej. Chciałem się

zapytać o te opłaty, czy to są opłaty dodatkowe dla Wód Polskich, czy to są opłaty, które normalnie nas obciążają. Wygląda z tego opisu, jak Pani Dyrektor przedstawiła, to przynajmniej mnie na pierwszy ogład, czy na pierwszy odsłuch wygląda, że ktoś nie zaplanował w budżecie pieniędzy na te opłaty?”

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak: „To jest obliczane statystycznie i chyba raczej ten wydatek nie był przewidziany, on się pojawił wraz z obliczeniem przez Państwowe Gospodarstwo Wodne. Ponieważ nie ma przedstawiciela Wydziału Gospodarki Komunalnej, chyba nie jestem w stanie tego obliczenia przedstawić w tej chwili, ale również uzupełnimy.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Chciałbym, żebyśmy tutaj stworzyli taką niewielką koalicję, żeby jednak spowodować, że przy okazji spraw związanych z budżetem, przesunąć i Wydziałem Gospodarki Komunalnej, żeby Pani Dyrektor także może porozmawiała, żeby Wydział Komunalny był tutaj reprezentowany, bo w moim przekonaniu on tutaj tą Komisję omija. Ja nie bardzo rozumiem, dlaczego.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „On jest chyba przypisany bardziej do Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Pani Przewodnicząca, czy chcemy się pozbawić spraw związanych z jakością wody, a odpadami? My się powinniśmy tym zajmować.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Mnie zaskoczyła, czytając projekt tego druku budżetowego, różnica pewna w opisach dotyczących kładek w Parku Julianowskim z jednej strony, a z drugiej strony w Parku Ocalałych. W Parku Ocalałych jest wskazane, nie wiem, czy zresztą Pan Michalik wspominał ten wątek procedur przetargowych, aczkolwiek to nie ma związku z budżetem obywatelskim, natomiast w przypadku Parku Julianowskiego, Parku Mickiewicza nie jest w zasadzie wskazane, co sprawia, że musimy to odtwarzać. Czy Pani ma jakąś informację na ten temat, jakie to są przyczyny?”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Agnieszka Karnicka : „Tu mamy dwie sprawy. To jest kładka dla pierwszych Parku Mickiewicza i mostek w Parku Ocalałych. I to były dwa zadania, na które zresztą otrzymaliśmy dzięki też Państwu dodatkowe środki w budżecie 2024 roku w połowie. I w ramach tych dwóch zadań udało nam się wykonać dokumentację przy jednym i przy drugim zadaniu. Jeżeli

chodzi o mostek w Parku Ocalałych, mamy kosztorys inwestorski, była wszczęta procedura przetargowa, jednak ze względu na trwające i przedłużające przystępowanie przetargowe, tam były uzupełnienie wykonawców wyrażające liczbę cen, itd. To postępowanie zostało rozstrzygnięte. Natomiast jeżeli chodzi o Park Mickiewicza, to jesteśmy na etapie, również podpisaliśmy umowę był wyłoniony wykonawca w 2022 roku na wykonanie dokumentacji. Ta dokumentacja jest w 80% zapłacona wykonawcy, dlatego że nie mogliśmy zapłacić całej części, bo tam mamy problem z Wodami Polskimi, z pozwoleniem. Ale w tym momencie parę dni temu dostaliśmy informację, że jest to uregulowane i zapłacimy pozostałą część za tą dokumentację w tym roku i z tych dodatkowych środków, jeżeli uzyskamy aprobatę, wykonamy roboty budowlane. Będzie zlecony przetarg, wyłoniony wykonawca i będzie na podstawie tej dokumentacji wykonana robota budowlana.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Czyli sytuacja jest taka, że w tej chwili bardziej zaawansowana jest sprawa tej kładki w Parku Ocalałych. Natomiast jeszcze ze względu na jakieś pozwolenia wodnoprawne czy coś takiego, się przedłużyło projektowanie tej w parku Mickiewicza, tak jak rozumiem.”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Agnieszka Karnicka : „Odebranie dokumentacji. W jednym i drugim przypadku jest dokumentacja. Tylko tam jest, że jest niedopięta na ostatni guzik. Nie zapłaciliśmy w całości wykonawcy za tą dokumentację.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Bo te kwoty są dosyć dokładne, to znaczy nawet do złotych. Ja rozumiem, że w przypadku Parku Ocalałych, to jest to pochodna tego, co wyszło z postępowania przetargowego. A skąd taka dokładność w przypadku Parku Mickiewicza?”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Agnieszka Karnicka : „Na podstawie Parku Mickiewicza, oszacowaliśmy mniej więcej, jak to może wyglądać.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Proszę o przyjrzenie się oświetleniu w Parku Ocalałych, bo wpływają do mnie wnioski mieszkańców, że tam często to oświetlenie nie pracuje, ale tam się często w Centrum Dialogu odbywają imprezy już w porze wieczornej. Ono nie musi się świecić całą noc, ale żeby się świeciło, kiedy są te imprezy.”

Radny p. Kosma Nykiel: „Chciałbym zapytać jeszcze a propos tych dwóch mostków. Jakie są szacowane terminy zakończenia tych inwestycji, jakby oddanie ich

do użytku? Myślę, że jest to rzecz, która najbardziej interesuje mieszkańców, niezależnie od tego, czy już zapłaciliśmy 80 czy 90 procent za projekt.”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Agnieszka Karnicka : „Jeżeli będzie zaakceptowany wniosek o przyznanie tych dodatkowych kwot na sesji, my będziemy przekazywać te zadania do ZIM-u z racji tego, że to jest ich kompetencja, jeżeli wykonanie robót budowlanych. Więc jeżeli będzie wszczęte postępowanie przetargowe na podstawie tej dokumentacji, którą im przekazemy, to myślę, że w tym roku, moim zdaniem nie będzie przeszkód na to, żeby ta realizacja była zakończona w roku bieżącym 2025. Mam taką nadzieję. Aczkolwiek wszystko zależy od postępowań przetargowych. Jest dokumentacja, mnie się wydaje, że bardziej byłabym pewna, że szybciej będzie realizacja mostku w Parku Ocalałych, bo tam już jest bardzo dużo zainteresowanie wykonawcy i tak dalej. Natomiast pewności nigdy nie mamy. Przekażemy te dokumentacje, przekazemy zadanie do Zarządu Inwestycji Miejskich i tylko kwestia proceduralna z wyłonieniem wykonawcy. Więc tylko nas procedury będą w tym momencie blokowały. Ale żywię nadzieję, że w 2025 roku w końcu będziemy mogli mieszkańcom dać ten mostek.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Jeszcze chciałem dopytać o ten Park Mickiewicza. Chciałem zapytać, ponieważ on był zablokowany dla przechodzących. Co państwo w ramach tego zamierzacie tam zrobić? Czy to jest tylko wymiana nawierzchni, która już oczywiście była nie najlepsza? Czy państwo planujecie jakieś wzmocnienie tego mostku?”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Agnieszka Karnicka : „Wymieniamy drewniane legary, całą powierzchnię i tak naprawdę malujemy. Pieczę trzyma tam konserwator, dlatego my nie mogliśmy tam żadnych innowacji wprowadzić. Wszystko jest uzgodnione z konserwatorem. Czyli tak naprawdę wygląd z zewnątrz się nie zmieni, tylko będzie trwały, bezpieczny dla mieszkańców. Inna sytuacja jest z kolei w Parku Ocalałych, bo tam troszeczkę wizualnie się zmieni.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Wyrażam taką wątpliwość, że on raczej w tym układzie nie przetrwa zbyt długo, jeżeli tylko tak i wyłącznie zamierzacie ten remont przeprowadzić. Ale dobrze, taka jest decyzja. Ja to rozumiem.”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Agnieszka Karnicka : „Myślę, że tutaj w uzgodnieniu z konserwatorem i fachowcy robili dokumentację, więc myślę, że będzie dobrze.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”, pozytywnie zaopiniowała omówiony projekt uchwały.

Ad. pkt. 2b. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2025-2050 – druk nr 43/2025.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak omówiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. (projekt stanowi załącznik nr **6** do niniejszego protokołu).

Faza pytań i dyskusji.

Nikt nie zabrał głosu w fazie pytań i dyskusji.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy **8** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”, pozytywnie zaopiniowała omówiony projekt uchwały.

Ad. pkt. 3. Rozpatrzenie projektu uchwały stanowiska - apelu w sprawie uznania terenu zieleni usytuowanego przy ul. Góralskiej w Łodzi za park gminny – druk BRM nr 29/2025.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz omówiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. (projekt stanowi załącznik nr **7** do niniejszego protokołu).

Przedstawicielka Obywatelskiego Ruchu Ochrony Marysin – Rogi: „Jestem przedstawicielką Obywatelskiego Ruchu Ochrony Marysina i Rogów. Ze mną jest również inna przedstawicielka tego ruchu i zarazem osoba, mieszkaniec ulicy

Góralskiej, jest także przewodniczący nowej Rady Osiedla. Walczymy od października 2021 roku,. Zaczęło się od tego, żeby deweloper nie zlikwidował ponad 250 drzew, które wymagają zgody na wycięcie. To są te, które są na tej deweloperskiej działce. Więc o to po prostu walczymy. Walczyliśmy, przedstawialiśmy swoje argumenty. W TVP3, mieliśmy kilka audycji, mieliśmy spotkania z radnymi, mieliśmy interpelacje radnych z poprzedniej kadencji, mieliśmy audycje w Radio Łódź. Bardzo dużo tych działań, nawet nie chciałabym Państwu wymieniać, ile odbyło się spotkań. Wystosowaliśmy ponad 200 pism różnego rodzaju do różnych departamentów i wydziałów Urzędu Miasta, do Wydziału Ochrony Środowiska, domagając się, aby powstała biologiczna, prawdziwa opinia o tym, jakie tam jest to bogactwo ekologiczne, bogactwo roślinne i bogactwo zwierząt. Ta ulica, to co tam jest, to chcemy stworzyć parking, że jest proszę Państwa tak zwane jakby przedłużenie Łagiewnik. To jest szlak dla zwierząt, te zwierzęta z Łagiewnik idą szlakiem, tym ulicy Góralskiej, która jest zadrzewiona, dochodzą później do naszego parku Rogowicza, który też wywalczyliśmy jako mieszkańcy, później przechodzą znowuż do samych Łagiewnik.

Po drugie proszę państwa, to jest miejsce wielu spacerów naszych mieszkańców. Nasze osiedle się starzeje. U nas mieszka bardzo wielu starszych ludzi. Ich nie stać jest na wyjazdy gdzieś, jeżdżenia do aquaparków, czy chodzenia nie wiadomo gdzie. Oni mają takie parki do spacerów, a przy tym jest dużo młodych ludzi, następców. Oni tam właśnie też odbywają wszelkiego rodzaju spacery, wózki, dzieci, psy. To jest po prostu taki teren. Chcę Państwu powiedzieć, chcę podziękować Pani przewodniczącej, że w ogóle mamy okazję tu na tej Komisji wystąpić, ponieważ trzykrotnie w poprzedniej kadencji zwracaliśmy się z prośbą, żebyśmy mogli to zrobić, odmawiano nam. Natomiast wystąpiliśmy 3 grudnia 2021 roku na Komisji Planowania Przestrzennego i Architektury. Otrzymaliśmy wtedy pozytywną opinię, że jest zasadność wykupienia lub zamiany tego terenu, ażeby stworzyć tam park. Chcę tu z Państwem się podzielić takim naszym myśleniem. Wiecie Państwo, że ten nasz teren jest terenem historycznym. Tam mamy Radegast, tam mamy taki widokowy teren. My myśleliśmy troszkę głębiej. Tu słyszę o tych różnych kładkach, tam mamy kolej. My już do przodu myślimy, jakby tam zrobić też taką kładkę przejścia nad koleją. I tu, kiedy wszyscy zwiedzają Radegast, to przyszliby też do tego parku. Ten park byśmy połączyli z tym, bo z tych opowiadań ludzi starszych, którzy nam

opowiadali, to był to teren takich pierwszych ucieczek ludzi z transportów, jeżeli im się udawało. Proszę Państwa, wyczytałam, że nasz taki łodzianin z getta, redaktor Turski, który niedawno zmarł, czy wiecie Państwo, gdzie on pracował? On pracował na Marysinie u nas w przedsiębiorstwie budowlanym. To też jest moment, żebyśmy to pokazali, bo to naprawdę jest tego warte. Mamy szkołę, właściwie Góralska dochodzi do parku i do szkoły. Mamy tam szkołę, byśmy uczyli, bo zawsze uczyliśmy nasze dzieci. No, niestety nazwa tej szkoły była kiedyś inna. Ona czciła naszego takiego działacza społecznego, ale zmieniono ją na szkołę imienia Konstytucji. To nic nie oznacza, że nie można, z czasem też będzie bardziej zmienić, żebyśmy bardziej młodych uczyli. Więc proszę Państwa, w ten sposób o tym po prostu myślimy. Tam zjawiał się deweloper. Dlaczego żeśmy w ogóle zareagowali? Chciał budować taki zestaw domów, gdzie ludzie mieszkaliby pod koleją, bo tam przechodzi kolej. Mało żeby mieszkali pod tą koleją. Tam nie byłoby takiego szlaku dla ochrony, gdyby się cokolwiek wydarzyło, nie mówiąc o tym, co widzimy, co jest w kraju, w tej chwili żadnych mieszkaliby pod samym tym. Ulica Góralska stałaby się praktycznie nieprzejezdna. Szesnaście rodzin, proszę Państwa. Mało tego. Obok jest słup wysokiego napięcia. Praktycznie to była typowo deweloperska budowa, gdzie była nastawiona tylko i wyłącznie na zdobycie pieniędzy. My się przeciwstawiamy takim.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Czy to jest działka prywatna?”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „To jest działka prywatna. To jest taka sama historia jak z Podchorążych, czyli musimy mieć uchwałę kierunkową, żeby można było przystąpić do zamiany bądź wykupienia tej działki, tak jak się to stało na Podchorążych.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Czy Pani rozmawiała w tej sprawie z Panią Prezydent?”

Przedstawicielka Obywatelskiego Ruchu Ochrony Marysin – Rogi: „Pani Prezydent zna wszystko. Proszę Państwa, my nie jesteśmy gołosłowni. Nie przyszliśmy tylko mówić i prosić. Wprowadziliśmy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w okresie, kiedy mieliśmy pandemię i wszystko na całe osiedle. Wizyt nie chcę Państwu mówić, ile było w dwóch Departamentach, łącznie z Departamentem Pana Wiatra. W 2024 roku mieliśmy 12 wizyt. Bez przerwy były na ten temat rozmowy z Panem Wiceprezydentem Pustelnikiem, z Panią Prezydent Zdanowską. Wszyscy o tym wiedzą. Pani Prezydent Zdanowska, kiedy

skierowaliśmy do niej pismo, po tym, kiedy Komisja Pana Rakowskiego dała pozytywną opinię, dała nasze pismo do Departamentu Zbywania i Nabywania i z nimi cały czas współpracujemy.”

Dyrektor Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak:

„Rzeczywiście ta uchwała będzie pierwszym krokiem w celu podjęcia działań mających na celu pozyskanie tej nieruchomości, czy to przez wykup, czy też poprzez zamianę. Natomiast kolejnym krokiem będzie uzyskanie decyzji lokalizacji celu publicznego. I to spowoduje rzeczywiście, że będziemy mogli nawiązać kontakt z tymi pięcioma współwłaścicielami nieruchomości. Sprawdzałem, że ta działka jest wystawiona do sprzedaży na Domiporcie. Cena jest 1 milion 299 tys. zł. Decyzja o warunkach zabudowy jest wydana na osiem domów jednorodzinnych w zabudowie bliźniaczej. Także kolej rzeczy jest taki, że ta uchwała, która jest dzisiaj procedowana na posiedzeniu komisji, następnie decyzja o lokalizacji celu publicznego i kontakt, a nawet nieco wcześniej, jak już będziemy dzielić, że ona jest procedowana mieszkańcami z tymi właścicielami w celu pozyskania nieruchomości.”

Kierownik w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Jakub Obrzydowski: „Ja mogę z naszego punktu widzenia przedstawić to tak, że to też jest bardzo dobre rozwiązanie, które jest teraz wprowadzane, ponieważ my, również na prośbę i we współpracy tutaj z Komitetem Marysina i Rogów, podjęliśmy uchwałę o przystąpieniu. Praktycznie dla całego osiedla one są sukcesywnie opracowywane, natomiast akurat ten obszar obejmujący właśnie działkę, o której ci mówimy, i działki sąsiednie, które też są przedmiotem Państwa starań, jeżeli chodzi o właśnie przeznaczenie pod park, to z punktu widzenia ustaleń studium obowiązującego, jest to troszeczkę problematyczne opracowanie tego planu. W Studium mamy wskazaną zabudowę usługową z dużym udziałem zieleni. My się do tego wciąż nie przymierzaliśmy i faktycznie ciężko by było przeznaczyć w całości na teren zielony, teren zieleni urządzonej, przynajmniej ten duży obszar, o którym mówimy. Dzisiaj rozmawiamy tylko od tej małej działce. Natomiast Państwo macie świadomość, że dotyczy to większego obszaru, więc nie jest to sprzeczne ze studium, aczkolwiek w kontekście całego przystąpienia, jego powierzchni, przeznaczenia tak dużego obszaru pod zieleni byłoby problematyczne. Więc decyzja na dzisiaj jest taka, że projekt planu będzie wytrzymany do czasu opracowania planu ogólnego, który może być, zgodnie ze zmianą przepisów teraz opracowany do połowy przyszłego roku. Jest możliwość

w planie ogólnym zmiany tego przeznaczenia pod zieleń. Natomiast do tego czasu, zakładam, że już część czy ta jedna nieruchomości czy również pozostałe, jak będzie już ten proces w trakcie, wiem też, że Miasto zamierza reagować na ewentualne jakieś niekorzystne tutaj zdarzenia związane z występowaniem z wnioskiem o decyzję o warunkach zabudowy np. na sąsiednich nieruchomościach. Czyli z naszego punktu widzenia jest to korzystniejsze rozwiązanie i jednocześnie spełnia ono ten cel, który był wskazany na takie przystąpienia, bo akurat to konkretne przystąpienie było po to, żeby ochronić ten teren zielony.”

Radna p. Joanna Budzińska: „Chciałam zapytać, czy mają Państwo, bo tam wspomniała pani w wypowiedzi, profesjonalną ekspertyzę jakości, czy nie wiem jak to nazwać, jakby stanu tego drzewostanu, tego terenu zielonego? Czy ktoś ze specjalistów od terenów zielonych sporządził na Państwa prośbę, ocenę stanu tego terenu pod względem takiej zieleni, czyli jak bardzo jest to cenne w tej chwili. Czy może są jakieś takie kategorie cenności terenów zieleni i czy mają Państwo taką profesjonalną opinię?”

Przedstawicielka Obywatelskiego Ruchu Ochrony Marysin – Rogi: „Ta pierwsza opinia, jaka była z wydziału od pana dyrektora Riemera, to była taka, że tam są jakieś takie chaszczki. Więc proszę Państwa, my od razu, zwróciliśmy się, jakie chaszczki? 250 ponad drzew, 70-80-letnie, które wymagały, więc o tą opinię cały czas były prośby. My jesteśmy społecznym ruchem. My nie mamy pieniędzy na ekspertów. Przyszli nasi zaprzyjaźnieni, tak jak przyszli do Parku Rogowicza. Przyszli biolodzy zaprzyjaźnieni, wypisali nam, co powinno być i na czym to polega? To, żeśmy dawali do wiceprezydentów.”

Członkini Obywatelskiego Ruchu Ochrony Marysin – Rogi: „Ta ekspertyza była fragmentem pism kierowanych do Pani Prezydent, do Departamentu Gospodarowania Majątkiem. W różne miejsca, tam gdzie były pisane pisma, to cytowaliśmy, bo to była bardzo ładna opinia.”

Przedstawicielka Obywatelskiego Ruchu Ochrony Marysin – Rogi: „Jeszcze, proszę Państwa, co braliśmy pod uwagę? Była opinia Najwyższej Izby Kontroli na temat zieleni w naszym mieście, która była bardzo negatywna. I my pokazywaliśmy, że te 250 drzew, plus to co dalej, plus jeszcze był taki pomysł Pana wiceprezydenta Pustelnika i pana Riemera, o zasadzeniu tam na iluś hektarach, ileś drzew. Państwo wiecie, ile z tych drzew zostaje. A my pokazywaliśmy, tu już są drzewa. Więc my

takiej opinii od jakiegoś eksperta, za którą byśmy zapłacili, to nie mamy, ale mamy od biologów. I później, później, po tym wszystkim Departament pana Riemera opinię zmienił. Napisał rzeczywistą opinię, na czym to wszystko polega, bo ona była ciągle ta byle jaka, powielana do różnych Departamentów, a my żeśmy dochodzili, że to nie jest prawda, że wypadaloby za biurka wstać, przyjść i zobaczyć. Tym bardziej, proszę Państwa, że pan Riemer był u nas w Radzie Osiedla. Więc to już tym bardziej nas po prostu oburzało. Ale później powstała właściwa opinia w tym Departamencie. Z udziałem Pani Dyrektor Wierzbickiej powstała opinia, na której już opierał się i Departament pana Wiatra, inne Departamenty, bo ona już była rzetelna. Chociaż obiecywano nam, że w okresie wiosennym będzie specjalistyczna opinia. Nigdy do tego nie doszło.

Radna p. Joanna Budzińska: „A jaki jest wniosek z tej opinii rzetelnej, o której przed chwilą Pani powiedziała – Departamentu dyrektora Riemera? Jako jest wniosek z tej opinii?”

Przedstawicielka Obywatelskiego Ruchu Ochrony Marysin – Rogi: „Opinia wskazywała, że warto, żeby wrócił teren zielony. W studium teren zielony był tam zawsze. W 2019 roku, kiedy postanowiono zabudować część ulicy Wycieczkowej, gdzie jest Park Rogowicza, to wtedy zmieniono w studium tą ulicę na usługową. Tam był zawsze teren zielony. Tam nikt nie przyszedł, nic nie zobaczył.”

Członkini Obywatelskiego Ruchu Ochrony Marysin – Rogi: „Tam w studium uwarunkowań w tej chwili jako teren usługowy i tak jak powiedziała Pani Ewa, w 2019 roku, z chwili na chwilę, z terenów zielonych zrobiły się tam tereny usługowe, jakby też w nawiązaniu do tego, że miało powstać wielkie osiedle zamiast zielonej ostoji. Tu miało być zaplecze handlowo usługowe.

Radna p. Joanna Budzińska: „Kto się podpisał pod tą opinią, którą pani tu pokazała?”

Przedstawicielka Obywatelskiego Ruchu Ochrony Marysin – Rogi: „My się podpisywaliśmy jako OROMiR.”

Członkini Obywatelskiego Ruchu Ochrony Marysin – Rogi: „Było to dwóch biologów, które z nami współpracują z Uniwersytetu Łódzkiego.”

Przedstawicielka Obywatelskiego Ruchu Ochrony Marysin – Rogi: „Wszystkie pisma podpisujemy jako Obywatelski Ruch. Wszędzie występujemy jako Obywatelski Ruch.”

Radna p. Joanna Budzińska: „Czyli tych dwóch biologów się podpisało, tak?

Przedstawicielka Obywatelskiego Ruchu Ochrony Marysin – Rogi: „Nie, oni nie podpisywali się. Nie używamy ich nazwisk.

Radna p. Joanna Budzińska: „Czy w kontekście moich pytań, Wydział mógłby się odnieść do tej opinii.”

P.o. z - cy dyrektora p. Aleksandra Sztuka – Tulińska: „Jeśli chodzi o ten teren, to faktycznie jest to obszar bardzo bogaty w różne okazy, różne gatunki drzew i krzewów. Część z tych gatunków to gatunki rodzime, część to gatunki obce, natomiast faktycznie ilość tych drzew powoduje, że jest to całkiem dobrze wykształcony ekosystem, który faktycznie funkcjonuje. Są tam obecne zwierzęta, różne gatunki ptaków, różne gatunki mniejszych i większych ssaków. Także na pewno jest to grupa wartościowej zieleni.” Może jeszcze też dodam, abstrahując już od wartości przyrodniczych tego terenu, to na pewno jest to pod kątem rozwoju terenów miejskich taki pas buforowy pomiędzy koleją, pomiędzy torami kolejowymi, a dość dużym osiedlem mieszkaniowym. Także tu ta funkcja oprócz przyrodniczej rozszerza się jeszcze o tą wyciszającą, taką izolującą, co też jest bardzo ważne z punktu widzenia jakości życia mieszkańców na osiedlu.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Agnieszka Wieteska: „Proszę mi powiedzieć, skoro jest to tak cenny teren, to jak to się stało, że w 2019 roku zostało zmienione studium dla tego terenu?”

Radny p. Mateusz Walasek: „Nie mówmy o zmianie studium w 2019. Studium jest z 2018 roku.”

Radna p. Joanna Budzińska: „To w kontekście tego, co usłyszeliśmy od Wydziału, chciałam dopytać, jaka jest opinia, jaka jest odpowiedź na te Państwa apele, strony Pani Prezydent. Bo w sumie to tak nie wybrzmiało konkretnie.”

P.o. z - cy dyrektora p. Aleksandra Sztuka – Tulińska: „My tutaj jako Wydział Kształtowania Środowiska też uczestniczyliśmy w rozmowach wewnętrznych na temat tej uchwały. Państwo ze Społecznego Komitetu też brali udział w tych rozmowach i gdyby nie było pozytywnej opinii, gdyby nie było zielonego światła ze strony Pani Prezydent i Pana Prezydenta Pustelnika, to podejrzewam, że byśmy nie rozmawiali dzisiaj.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Ja całym sercem popieram tą uchwałę i tutaj trochę zastosuję prywatę. Obie Panie znam od paru lat. Spotykaliśmy się wielokrotnie. I

znam teren, bo jeździłam tam rowerem, jeździłam tam w momencie, kiedy byłam wiceprzewodniczącą Stowarzyszenia Wartości Przyrodniczych Łagiewnik. Wiem, że dziewczyny z naszego Stowarzyszenia również konsultowały, a wśród nich była też leśniczka. Wiem, że walka o ten teren trwa wiele, wiele lat. Jest to walka świadoma o ten teren, ponieważ mieszkańcy tej okolicy są absolutnie świadomymi mieszkańcami Łodzi, którzy absolutnie w sposób perfekcyjny ustalili wartość tego terenu. Tam rosną stare akacje, o ile dobrze pamiętam, dużo brzoź. Teren, o którym mówimy, o Marysinie, to jest teren, który był zdewastowany przez niefortunną politykę Urzędu Miasta Łodzi. Wystarczy przyjrzeć się, jak jest potraktowana rzeka tam płynąca i w korycie tej rzeki są gęste zabudowy pato deweloperskie. I uważam, że ta praca OROMiR- u, praca tych mieszkańców, społeczna praca i apel o to, żeby Pani Prezydent podjęła decyzję o zabezpieczeniu tego terenu jest absolutnie uzasadniony. Absolutnym uzasadnieniem dla tej uchwały jest oczywiście też bliska odległość od Arturówka, od naszych Łagiewnik i od tego, o czym zaczęliśmy świadomie od niedawna mówić o ochronie klimatu, o docenieniu tego, co nie powinno być nigdy było zniszczone, a co jest jeszcze w niektórych miejscach, tak jak w tym przypadku do ocalenia. Tam jest rzeczywiście teren, który wymaga tego. Ja tutaj całym sercem popieram, chylę czoło do pracowitości i do takiej walki tych mieszkańców o to, żeby ten problem się na przykład dzisiaj tu znalazł i żebyśmy mieli odwagę rozmawiać o tym, co jeszcze oprócz tego terenu powinniśmy jako radni uratować dla Łodzi i dla przyszłych pokoleń.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Ponieważ to już jest taki charakter dyskusji, to ja najpierw pozwolę sobie na kilka refleksji. Ja jak najbardziej popieram to, aby tamten teren ochronić, ale proszę mi pozwolić na refleksję taką, że nie ma sensu wspierać tej inicjatywy mówieniem rzeczy, które nie do końca odpowiadają stanowi faktycznemu. Ten teren jest wart ochrony, podkreślam jeszcze raz, ale nie jest zalesiony osiemdziesięcioletnimi drzewami, w razie czego służy zdjęciami z 1978 roku pokazujące pola w tamtym miejscu.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Była opinia Wydziału Kształtowania Środowiska co do jakości tego terenu. Radny Walasek też nie podważa, jak rozumiem, tej jakości. Mówimy tam o wieku drzew, nie wiem w jakim wieku są te drzewa, ale nikt nie podważa, że ten teren jest cenny przez odliczeń, należy go chronić.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Ja nie podważam tego, że nie należy go chronić, ale nie należy przy tej okazji mówić rzeczy nie do końca odzwierciedlających stan faktyczny. Jeżeli chodzi o taką kwestię, którą tu się porusza, jak to się stało, że studium... Padły tu słowa, które tu paść nie powinny, sugerujące o tym, że radni nie wiedzieli, co uchwalają i tak dalej.

Akurat tak się składa, że ja byłem przy uchwalaniu tego studium i nie było żadnej uwagi ze strony mieszkańców, ze strony Rady Osiedla do tych zapisów studium, które zostały przedłożone radnym. Taki jest fakt, ja jestem tego pewny. Myśmy nie przypadkiem spędzili długie miesiące przy uchwalaniu tego studium i nie przypadkiem, ja akurat pamiętam, bo ta sprawa wynikała również wcześniej przy okazji Zielonej Ostoi, że nie było żadnej uwagi do zapisów tego studium, więc proszę nie mieć, że tak powiem, pretensji do radnych, że to uchwalali i absolutnie proszę nic nie sugerować. To takie moje uwagi, przepraszam, ale proszę mi pozwolić skończyć. I to, proszę Pani, to jest po prostu stwierdzenie faktów. A teraz wracając do pytań, bo jest taka sytuacja, która mnie trochę zastanawia. Ponieważ tu jest mowa o planie ogólnym i jeżeli będzie przyjęty plan ogólny, to wartość tych terenów spadnie. Jeżeli te tereny są w tej chwili chronione, to czy z punktu widzenia interesu miasta nie byłoby lepiej poczekać na plan ogólny i wtedy, jeżeli te tereny są chronione, ewentualni partnerzy, bo to tak trzeba określić, jeżeli to będzie wymiana czy sprzedaż, to mimo wszystko jest partner, właściciele tych działek będą mieli niższą wartość tych terenów. Jeżeli będziemy się zamieniać za pieniądze łodzian, bo te działki są własnością łodzian, to może należałoby wtedy poczekać na plan ogólny. To jest takie moje pytanie w interesie pieniędzy łodzian, które mogą być potrzebne na przykład na tą kładkę.”

Dyrektor Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Jóźwiak:

„Czy państwo oczekujecie, że ja podam instrukcję, jak można wyciągać z miasta pieniądze, a jak nie?”

Radny p. Mateusz Walasek: „Ja bym oczekiwał instrukcji, jak miasto ma się bronić przed wyciąganiem pieniędzy.”

Dyrektor Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Jóźwiak:

„Szczерze mówiąc, ja znam doskonale odpowiedź, ale zastanawiam się, jak Państwu odpowiedzieć. W tej sytuacji ta działka jest zasadna do nabycia z uwagi na wydaną decyzję o warunkach zabudowy. Pozostałe działki nie mają tej decyzji. Ja nie chcę

naprawdę wprowadzać w takie niuanse i proszę uwierzyć, że my też analizujemy. To nie jest tak, że po prostu szabla ułańska i do przodu, kupujemy.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Czy na pewno we wszystkich tych wycenach jest uwzględniony fakt linii kolejowej? Ja ten teren akurat znam i tam 20 lat temu ludzie jeździli rowerem po tym nasypie, bo tam mało co w ogóle jeździło. Sposób wykorzystania tej linii kolejowej zasadniczo się zmienił. W tej chwili, jeszcze póki nie ma tunelu, to jest główne obejście z północy na południe Łodzi. Większość pociągów dalekobieżnych, które jadą z północy na południe, tamtędy jeździ. Czy ten fakt funkcjonowania tej linii kolejowej przy tych wycenach jest uwzględniany? Jak to wygląda? Ja nie przeczę wszystkim tym działaniom dotyczącym przystąpienia do planu. Ja nie mam nic przeciwko. Nie chcę mówić, że to nie jest skuteczne. To na pewno ma swój skutek, ale ja myślę, że pewnym skutkiem tego, że tam jest mniejsze zainteresowanie dewelopera, tak mogę interpretować fakt woli zbycia tej działki, ma związek z tym, że na tej linii kolejowej znacznie zwiększył się ruch.”

Dyrektor Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak: „Ja myślę, że linia kolejowa to jest mniejszy problem niż słup wysokiego napięcia i sieć przebiegająca. Natomiast to, co powiedziałem, że jest na Domiporcie, to jest cena, którą oczekują nabywcy. Rzeczoznawca majątkowy, który by szacował, będzie brał na pewno pod uwagę wydaną decyzję o warunkach zabudowy. Gdybyśmy wprowadzili tam plan ogólny, to oczywiście po wprowadzeniu planu ogólnego, przy założeniu, że będzie tam zieleń, to wartość nieruchomości znacznie spadnie. Ale stronie przysługuje roszczenie odszkodowawcze co do utraty wartości przy wprowadzeniu planu pomniejszającego jego wartość. I to jest bardzo otwarta sprawa. Już nie chcę mówić, jakie są wyroki sądowe, bo czasami się odwołujemy. Czy jest to atrakcyjna działka? Powiem, że śmiem wątpić, z uwagi na to, że od października ta oferta jest i chętnego nie ma.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Ja tylko dodam, że rzeczywiście ta uchwała dotyczy tylko tych nieruchomości dwóch, nie całego terenu, tych, na które są wydane warunki zabudowy.”

Dyrektor Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak: „Jedna nieruchomość, dwie działki objęte jedną decyzją o warunkach zabudowy.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Czy te dwie działki, ta nieruchomość ma jednego właściciela i one obie były wystawione.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „To jest pięciu współwłaścicieli, ale tożsamych.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Ja chcę powiedzieć tak, że rzeczywiście ja podobnie jak radny Walasek też nie wiedziałem o tej decyzji o warunkach zabudowy. Ona, jeżeli została złożona i nawet jeżeli jest odwołanie od niej, to ona wiele nam wyjaśnia z tego, co Pan dyrektor mówi. Jedyne pewnie, co byśmy chcieli jakby delegować do Pana dyrektora i do służb, to tyle, żeby stanowczo zadbać o interes miasta, dlatego, że jeżeli zdaniem Pana ta działka nie jest warta tyle, ile jest, to trzeba się ostro targować.”

Dyrektor Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak: „Ja nie wiem, ile ona jest warta, to rzeczoznawca majątkowy to określi.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Ja chcę powiedzieć, że mój klub Prawa i Sprawiedliwości na pewno poprze tą inicjatywę, chociaż tutaj oczywiście nie mamy żadnej większości, będzie decydowała o tym Pani Prezydent i jej zaplecze, ale my ją poprzemy. Natomiast patrzę na tą sprawę z takim trochę budzącym się entuzjazmem z jednej strony, ale z drugiej strony też, co będzie dalej, bo po tej uchwale dotyczącej Podchorążych, to jest tak, że właściwie przeszliśmy pewnego rodzaju drogę, czy przechodzimy, bo jesteśmy jeszcze nadal w trakcie, ale jest pokazana droga dla licznych społeczności lokalnych, które chciałyby starać się także o swoje skwery, parki, miejsca zielone, do tego w jaki sposób to zrobić. Jeżeli tutaj na Góralskiej także zostanie to przeprowadzone, to jest kolejna moim zdaniem bardzo pozytywna rzecz. Bardzo pozytywna rzecz, bo dzisiaj Łódź to już nie jest cała wielka wspólnota, tylko to są małe wspólnoty, które mieszkają właśnie na Centralnej, w okolicy Radegastu, na Marysinie, jeszcze inna wspólnota jest na Rogach. Każdy chce mieć po prostu zieleń i to trzeba bardzo dobrze zrozumieć i bardzo mocno popierać. Ja tylko chciałem zapytać, bo chciałbym zrozumieć to, na jakiej dużej działce ma powstać ten park?”

Dyrektor Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak: „Jeśli chodzi o park gminny, to on może powstać tylko na działce gminnej i może się ograniczyć do działek, które będą gminne. My mówimy teraz o 4522 metrach i mówimy o nabyciu tych dwóch działek, nie mówimy o następnych działkach, z których kolejna ma 9970 m, a następna 36675 m, czyli razem ponad 4,5 hektara.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Myślę, że nie przy tej uchwale kierunkowej, która tutaj przez Komisję została zaproponowana ale przy dalszych uchwałach, to z pewnością będziemy chcieli wiedzieć jako radni, jakie będą koszty gdzieś troszkę dalej wykonania tego parku, bo w tej chwili zadrzewienia są, to słyszymy jest system ekologiczny, o którym Panie mówicie już w tej chwili, jak rozumiem, dosyć cenny, natomiast pewnie są różnego rodzaju działania potrzebne właśnie Zarządu Zieleni Miejskiej, więc tutaj do Pani dyrektor zwracam się z prośbą, żeby nam coś po prostu powiedziec w najbliższych miesiącach na temat tego, jaki będzie koszt powstania tego parku.”

Radny p. Marcin Hencz: „Odnosząc się trochę do historii tego obszaru, a jest według mnie ważne, żeby ją zarysować. To nie jest tak, że tam istniał kiedyś las. To jest tak, że to są tereny, które zostały w PRL- u zaprojektowane, pozostawione pod rezerwę drogową i cała siatka ulic w okolicy została ukierunkowana, żeby właśnie tamtędy przechodziła droga. Jak wiadomo, według mnie błędnie podjęto w latach dziewięćdziesiątych poszerzenie ulicy Łagiewnickiej, bo to miała być alternatywa do ulicy Łagiewnickiej. Nie mniej jednak pomimo tego, że Łagiewnicka została poszerzona, nie uważam, że miasto powinno wyzbywać się rezerw pod arterie drogowe. To wcale nie oznacza, że miasto powinno mieć tam plany, teraz realizować drogę, ale zawsze warto trzymać takie korytarze i szczerze mówiąc bardzo mi się nie podobało to, że przy poprzednim studium projektanci kompletnie odeszli od tej potrzeby trzymania tych rezerw, przez co one masowo były w ostatnich latach sprzedawane. Taka rezerwa może pełnić funkcję właśnie ekologiczną, może być miejscem spacerowym. Miasto potencjalnie może ją wykorzystać za pięćdziesiąt, sto lat albo nigdy, ale takie tereny powinny być trzymane. Wciąż nie rozumiem jak to jest możliwe, że właśnie takie ciągi finalnie, nie wiem czy zostały sprzedane przez miasto kiedyś czy nie zostały odpowiednio zabezpieczone, ale jeśli doszliśmy do tego, że jedyną formą ochrony i uniemożliwienia zabudowywania takich terenów jest ustanawianie parków to jak najbardziej należy z tej ścieżki skorzystać. Mogą one teraz służyć także jako bariera, mogą służyć jako miejsca rekreacji, a może kiedyś, jeśli miasto będzie się rozrastać, wtedy będzie można je do czegoś wykorzystać.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Agnieszka Wieteska: „Ja już zadałam pytanie, tylko teraz chciałabym usłyszeć odpowiedź, dlaczego to zostało zmienione, jaka była idea, co przyświecało żeby to w 2018 roku zmienić?”

Kierownik w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Jakub Obrzydowski:

„Niestety nie posiadam wiedzy na ten temat, bo było to siedem lat temu, nie uczestniczyłem w pracach na studium osobiście. Musiały być jakieś przesłanki. Tam gdzie jest Zielona Ostoja wówczas wskazany został teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, to też zostało protestowane. Była tam uchwała o przystąpieniu do sporządzenia tego planu, która w trakcie procedowania została uchylona, teren został objęty parkiem czyli to była jakaś myśl dla większego obszaru nie tylko dla tego fragmentu, o którym dzisiaj rozmawiamy, tylko o tej części jakby Marysina, która miała rozumem zostać bardziej zabudowana. Nie jestem w stanie Pani osobiście na to pytanie odpowiedzieć. Jedno co mogę tylko podkreślić tutaj to, że w obowiązującym studium, oprócz tego, że to jest zabudowa usługowa, jest dodatkowy zapis, że tam miał być duży udział zieleni w zagospodarowaniu na tych nieruchomościach. Czyli to nie jest tak, że to miało być całkowicie zabudowane usługami, tylko był jakiś program, który miał uwzględnić to, że będzie duży udział zieleni, bo wiadomo było, że jednak tam te tereny są otwarte. Natomiast jest to podobna sytuacja jak z Zieloną Ostoją, czyli być może był to błąd projektowy, natomiast tak jak też Pan radny Walasek powiedział, nie było uwag wówczas do tego. Zatem rozumiem, że inaczej się też rozmawia w momencie, kiedy jest sprzeciw lokalnej społeczności. Da się to teraz jeszcze naprawić mam nadzieję, tak jak było z Zieloną Ostoją, więc jeżeli teraz jest taki ruch społeczny w tym zakresie, to my jako miasto staramy się spojrzeć na to zupełnie inaczej. Niestety nie jestem w stanie stwierdzić, jakie były przesłanki.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Agnieszka Wieteska: „Czy my będziemy musieli zmienić teraz studium?”

Głos z Sali: „Będzie plan ogólny.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej p. Agnieszka Wieteska: „Dlaczego w 2018 roku nie było żadnych uwag do tego planu?”

Przedstawicielka Obywatelskiego Ruchu Ochrony Marysin – Rogi: „Dlatego, że OROMiR powstał w 2021 roku. W 2018 roku była Rada Osiedla, która powinna mieć uwagi, a poparła budowę, likwidację parku Rogowicza i poparła to, że na tej ulicy będzie akurat przeznaczenie handlowe. W Radzie Osiedla byli ludzie, którzy byli dyrektorami ekologii i klimatu. Szanowna Pani powstaliśmy jako OROMiR w walce o zieleni. Kiedy nam chciano blok postawić przy samej Sokołówce od strony Centralnej

dowiedzieliśmy się od różnych ludzi, którzy zadzwonili i mówią, bo już wybroniłmy park, już było, że jest park Rogowicza, a tutaj trzy dni po tym został złożony wniosek o wybudowanie bloku z pięcioma klatkami, chyba dwa piętra przy samej Sokołówce. My żeśmy od razu podnieśli larum i powstał obywatelski ruch. Ja tam mieszkam, dziadek mojego męża był sybirakiem, obywatelem, budowali szkołę, ja tam mieszkam już sporo lat, czwarte pokolenie, ja zawsze byłam tam poprzednio w radach osiedla, no mamy takich działaczy różnych, ludzie do nas lgną i stworzyliśmy grono. Pan mówi, że się nikt nie odezwał na temat zmian. A jaka jest wiedza obywatelska na ten temat? My OROMiR zaczęliśmy uczyć. Jeżeli ci przesyłają pismo, że obok sąsiad, to jesteś stroną musisz iść tu, musisz zrobić to, za to deweloper podawał mnie do sądu, kazał mi płacić dziesięć tysięcy kary, bo my bronimy, bo na Tęczowej powstałoby kolejne blokowisko. Państwo znacie tą pracę, wy jesteście radnymi, ja nie chciałam nigdy już kandydować, ja już się napracowałam społecznie, to jest bardzo niewdzięczna i wdzięczna i praca, którą trzeba lubić i kochać osiedle. Kocham Łódź i kocham osiedle. Będziemy walczyć, nas jest dwanaście aktywnych osób.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Ponieważ okoliczność braku uwag jest tu kilkakrotnie przywoływana, to ja tylko śpieszę nadmienić, że było kilka tysięcy uwag do studium, konkretnej liczby nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć. Nie chciałbym Państwa okłamać. Oczywiście to jest wszystko do sprawdzenia, bo wszystko jest zaprotokołowane. W związku z tym my naprawdę nie mamy podstaw żeby zakładać, że mieszkańcy nie wiedzą o uchwalaniu studium, bo mieliśmy tysiące dowodów dotyczących tego, że mieszkańcy wiedzą, że jest uchwalane studium i że mają na o wpływ. To nie jest tak, że jest przedstawiane uzasadnienie w każdym punkcie i to jest po prostu przedstawiona mapa, która do nas trafia z rozstrzygnięciami studium. Oczywiście protokoły są do sprawdzenia z 2018, czy raczej z 2017 roku bo to mogło być jeszcze w 2017 roku procedowane na komisji. Ja to sprawdzę, ale moim zdaniem to nie jest tak, że jest przedstawione w trakcie procedowania studium, uzasadnienie dla każdej konkretnej działki. Wtedy po prostu uchwaliliśmy studium 5 lat i w związku z tym, jeżeli nie ma kontrowersji, to się nie dyskutuje na ten temat.

W związku z brakiem innych pytań oraz głosów w dyskusji **przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz** poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy 8 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i „wstrzymujących się”, pozytywnie zaopiniowała omówiony projekt uchwały.

Ad. pkt. 4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz poinformowała, że w Aktówce znajdują się pisma, które wpłynęły do Komisji. Jedno pismo pochodzi od mieszkańców Chojen w sprawie zwołania posiedzenia Komisji i dotyczy zagrożenia życia i zdrowia mieszkańców przy ul. Warneńczyka w Łodzi. Drugie pismo to analiza Miejskiej Pracowni Urbanistycznej dotycząca prezentacji Zielone bulwary Łodzi, którą omawialiśmy wspólnie z Komisją Transportu.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz dodała, że kolejne posiedzenie odbędzie się 10 kwietnia. Na tym posiedzeniu planowane jest do omówienia sprawozdanie z realizacji zarządzenia o standardach utrzymania zieleni oraz aktualizacja ustaleń o sprawie ochrony awifauny przy inwestycjach budowlanych **P.o. z - cy dyrektora p. Aleksandra Sztuka – Tulińska**: „Dostałam informację, że Pan radny Michalik zadał pytanie do punktu dotyczącego zmian w budżecie, w sprawie przedłużania się procedury podpisania umowy na realizację strefy piasku. Było to zadanie z budżetu obywatelskiego. Tu wyglądała sytuacja w ten sposób, że sama procedura przetargowa była wydłużona ze względu na liczne pytania, które musieliśmy zadawać wykonawcy, ponieważ nie przekładał nam tych dokumentów, które wystarczałyby nam do podjęcia decyzji. Natomiast potem, w momencie, kiedy już mogliśmy ogłosić wybór, to niestety wykonawca zwlekał z podpisaniem umowy. Z tego też względu to podpisanie umowy nam się przedłużyło. Podpisaliśmy tą umowę, realizujemy ten projekt, natomiast musiał przejść na ten rok.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Chciałam prosić Państwa o taką komisję w sprawie Fakory. Na Komisji Skarg Wniosków i Petycji bardzo burzliwą dyskusję odnośnie skażenia terenu. Tam Panie skarżące podnosiły kwestię takiego nierzetelnego wykonania badań wokół tego terenu i wszyscy oceniliśmy że to powinno być przeniesione na Komisję Ochrony Środowiska, żeby zweryfikować stan bieżący i stan faktyczny oraz poziom skarżenia tego terenu i poziom zagrożenia dla życia mieszkańców. Wiem, że Skarżąca miała do Pani napisać emaila w tej sprawie. Natomiast ja jako członek z tej Komisji ja proszę o to, żeby to wprowadzić.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Jeśli Pani Przewodnicząca pozwoli, to ja to uzupełnię. Ja bym skonstruował ten wniosek w następujący sposób, żebyśmy może na tym kazusie, na tym przykładzie Fakory i tego dewelopera, gdzie mamy do czynienia niewątpliwie z jakimś skażeniem terenu, mamy do czynienia też z czymś, co do czego mamy wątpliwości, jeżeli chodzi o badania gruntowe, żebyśmy porozmawiali z Wydziałem Ochrony Środowiska oraz z Wydziałem wydającym decyzje o warunkach zabudowy i pozwolenia na budowę, na temat pragmatyki, w jaki sposób oni to realizują. Chodzi o to, żebyśmy wszyscy sobie to zrealizowali i mogli zadać im pytanie, czy można to robić lepiej i czy można w tym kontekście także być w lepszym kontakcie ze stronami postępowania. Tam mamy do czynienia z ewidentnym omijaniem stron postępowania ludzi mieszkających w domach jednorodzinnych.” **Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz:** „Dobrze, żebym ja dobrze zrozumiała bo my nie będziemy sprawdzać jakości tej gleby, bo to nie jest rolą Komisji. Rozumiem natomiast, że wniosek jest o to, żebyśmy poznali jak dokładnie działa ta procedura i czy ewentualnie można ją poprawić. Kompleksowo mówimy o procedurze wydawania tego typu pozwoleń.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Na tym przykładzie Fakory te osoby, które się skarżą wystąpią oczywiście z pismem. One by nam tą sprawę zreferowały i w oparciu o to byśmy podyskutowali na temat tego jak można może trochę ten proces udoskonalić, żeby nie budowała się trucizna niezwykle duża trucizna pomiędzy deweloperami i mieszkańcami. Tworzy się próg, który jest progiem nie do przeskoczenia, nie do przejścia tworzą się po prostu duże gruby niezadowolonych mieszkańców.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Ja to widzę w ten sposób rzeczywiście bo tutaj sama Fakora nie wydaje mi się być tematem bezpośrednio dla Komisji, natomiast co do samego postępowania i takiego kompleksowego podejścia to rzeczywiście możemy się nad tym zastanowić, więc tutaj zobaczymy.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Jeszcze chciałam dodać. Tam jest problem wykonania ekspertyzy środowiskowej, która była ustalona dla tego terenu i ona poniekąd została wykonana tylko częściowo, czyli nie we wszystkich punktach dokonano odwiertów i sprawdzono ten teren. Tutaj mieszkańcy głównie na to się skarżyli, że Wydział Ochrony Środowiska, jak gdyby pozwolił deweloperowi na częściowe wykonanie tych badań. Tutaj warto byłoby się pochylić i porozmawiać z

Wydziałem Ochrony Środowiska i z mieszkańcami, gdzie jest problem i jak ten problem rozwiązać. Wydaje mi się, że to pismo, które Pani otrzymała od skarżącej z prośbą o tą Komisję na tyle dobrze uwypukla problem, który tam się znajduje. Wydaje mi się, że warto o tym porozmawiać.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Pani mówi, że coś zostało wykonane niewłaściwie. My tego nie wiemy, nie możemy mówić, że coś zostało wykonane niewłaściwie, ponieważ ja zakładam, że osoby odpowiedzialne kładą należytą staranność o to, żeby jednak tego typu dokumenty były przygotowywane i badania w sposób należyty. Natomiast co do zapoznania się z samą procedurą jak to wygląda, to rzeczywiście wydaje się być ciekawe. Na pewno my tych wszystkich szczegółów nie znamy i może warto byłoby je po prostu poznać.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Może na tym jednym przykładzie warto byłoby to omówić. Ten przypadek jest po prostu dobrym przypadkiem, żeby wspólnie na tej Komisji o tym porozmawiać.”

Radny p. Kosma Nykiel: „Chciałem przypomnieć o sprawie zakładów, warsztatów przy ulicy Grunwaldzkiej. To jest jeden temat, który przewodniczącej zgłaszałem tylko się z nim przypominam z tego względu, że dochodzi tam do spalania substancji i materiałów, które potem źle wpływają na użytkowników. To są jakieś małe warsztaty, które graniczą z parkiem przy Hipotecznej z tak zwaną Wioską Indiańską. Chciałbym też, żeby ten temat został poruszony.”

Członek RO Wiskitno: „Jestem z Rady Osiedla Wiskitno. Chciałbym poruszyć właściwie dwie sprawy. Jedna sprawa dotyczy zalewanych rowów odwadniających, bo Wiskitno nie ma kanalizacji sanitarnej, nie ma również deszczowej kanalizacji. Wszystko odbywa się na zasadzie rowów odwadniających. W tych rowach odwadniających niestety znajdujemy ścieki z kanalizacji. Kilukrotnie prosiłem o to, żeby Straż Miejska się tym zajęła, ale odzew jest zerowy. Drugą sprawą, którą chciałbym, żeby Państwo tutaj się zajęli, to jest Wiskitno, które jest zalewane przez całą deszczówkę. To się już dzieje od kilkunastu lat. Dwa lata temu prezydent Pustelnik zaoferował 400 tysięcy złotych na to, żeby wykopać rów o długości stu metrów i od tego czasu zaczęły się problemy, że nie ma działki, że okazało się że działki, na których może być ruch to są prywatne. Sprawy są przerzucane z Warszawy do Łodzi i do tej pory nic nie zostało zrobione. Nie zostanie też zrobione nic dopóki nie będzie rozwiązana sprawa działek, bo na ulicy Kolumny ma powstać

kanalizacja. Ma powstać także nowa nawierzchnia, mają powstać chodniki i mają być rowy odwadniające. Jeżeli nie będzie załatwiona sprawa własności tych gruntów to będziemy dalej zalewani przez wodę, nie będziemy mieli chodników, nie będziemy mieli nowej nawierzchni Kolumny. W tym wypadku również tam jest dość łatwa sprawa do zobaczenia przy rzece Olechówce gdzie stoją magazyny Panattoni i one są zalewane przez wody deszczowe, tak, że powstaje tam wiosną staw. My z Panią dyrektorem Zajac widzieliśmy tą całą sprawę, ale do tej pory nic nie jest zrobione. Miało być zrobione całość odwodnienia Wiskitna wtedy, kiedy powstanie tak zwana obwodnica Wiskitna, o której wiecie państwo że nie ma pieniędzy więc nie wiadomo kiedy powstanie oraz remont ulicy Kolumny. W tej chwili jeżeli nie wybuduje się obwodnicy nie będzie zrobionego odwodnienia całego Wiskitna tak zwanych plac i będziemy zalewani przez deszczówkę.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Czy w tej sprawie były wystąpienia do władz Miasta?”

Członek RO Wiskitno: „Niejednokrotnie. Było spotkanie z prezydentem Pustelnikiem niejednokrotnie bo było ich 3 czy 4, na którym on dał nam pieniądze na to znaczy nie dał nam, zarezerwował pieniądze na wykonanie tego najważniejszego odwodnienia. W zeszłym roku tam nie było możliwości przejścia, tak jest zalane. W zeszłym roku był wypadek. Samochód potracił rowerzystkę. Teraz jest troszeczkę inaczej bo są zalane dziury, więc jadąc przez tą wodę jeszcze można po prostu przejechać spokojnie, ale jeżeli była wyrwa po prostu kierownica wpadła w rów i samochód potracił panią rowerzystkę.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Po Komisji na chwilę do Pana podejść i zobaczymy ewentualnie w jaki sposób Komisja mogłaby państwa wesprzeć.” **Członek RO Wiskitno:** „Dodam, że rowy zostały częściowo zasypane właśnie przez deweloperów którzy budują niedaleko swoje budynki.”

Radna p. Izabela Kaczmarek: „Złożyłam apel do Pani Prezydent odnośnie powołania rady naukowej przy ZOO, po to żebyśmy mieli taką jasność, że specjaliści mają szansę zabrać w głos w wielu takich sytuacjach. Natomiast ja żadnej informacji nie mam zwrotnej. Zastanawiam czy nie należałoby pociągnąć jeszcze tematu i zrobić komisję nadzwyczajną dotyczącą przeniesienia tego eventu w przyszłym roku i za dwa lata na przykład do Ogrodu Botanicznego, żeby jednak te głosy, które tutaj wysłuchaliśmy i mieszkańców oraz doktor z wydziału biologii Uniwersytetu

Łódzkiego, żeby przeważały nonszalancją finansową czy nawet sprawdzimy jaki wynik będzie tego eventu pod koniec marca. Proszę, żebyście państwo pomogli spełnić oczekiwania wielu osób, którzy mają na sercu dobro mieszkańców i żebyśmy jako Komisja Ochrony Środowiska wsparli mieszkańców w prośbie o wyprowadzeniu eventu Parku Miliona Świąteł ZOO i przeniesieniu go do Ogrodu Botanicznego.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Wydaje mi się, że przeniesienie tego eventu do Ogrodu Botanicznego nie jest najlepszym pomysłem.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „To gdziekolwiek, ale nie pod klatkami zwierząt.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Natomiast jeśli chodzi o tą radę naukową to wiem, że te prace trwają. Rzeczywiście odezwałam się, ale nie dostałam odpowiedzi na jakim to jest etapie, więc się muszę przypomnieć. Z tego co wiem to ta rada ma być powołana. Natomiast trudno jest mi powiedzieć dlaczego Pani nie dostała odpowiedzi .To już jakby nie jest w mojej kompetencji. Rada naukowa będzie się składała z naukowców.”

Innych spraw i wolnych wniosków nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz podziękowała za udział w obradach i zamknęła posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła

Aneta Michalak

Przewodnicząca Komisji

Magdalena Gałkiewicz